

Przemówienie
min. Wyszyńskiego
w Komisji Politycznej
Ogólnego
Zgromadzenia ONZ
zamieszczamy
na stronie 3

GAZETA ZIELONOGORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Ro. I A B C D

Sobota, 4 listopada 1950 r.

Nr 91 (589)

Cena 15 gr

Wymiana pieniędzy w Poznaniu



Punktem wymiany nr 21 przy ul. Widnej 2 na Winiarach kieruje ob. Krystyna Szubertowa. Praca „kobiecej ekipy” spotkała się z pełnym uznaniem interesantów (u dołu). Klienci punktów wymiany nie czekają długo gdyż kasjerki pracują na „ciężką rękę”

Nowymi sukcesami produkcyjnymi postanawia klasa robotnicza nieustannie wzmacniać siłę nabywczą nowego pieniądza

Aby nieustannie rosła siła nabywcza nowej, mocnej waluty, postanawiają robotnicy licznych fabryk w całym kraju wzmacniać wydajność swej pracy oraz zwiększać masę towarową. Dają temu wyraz w swych wypowiedziach metalowcy stolicy z fabryk im. Karola Świerczewskiego, ZWUT i A-52, którzy przystąpili dnia 2 bm. do pracy na nowych normach, podkreślają to metalowcy i włókniarze Łodzi, robotnicy huty „Ostrowiec” i inni. Klasa robotnicza pragnie w ten sposób jeszcze wydatniej przyczynić się do wykonania Planu 6-letniego.

Dnia 2 bm. przed przystąpieniem do pracy na nowych normach odbyły się krótkie masówki w fabrykach metalowych stolicy: im. Karola Świerczewskiego, ZWUT i A-52. Na masówkach tych całe zespoły i poszczególni robotnicy postanawiali przekraczać nowe normy.

„Postanawiamy stale przekraczać nowe normy o 50 proc. — oświadczył wśród gorących oklasków ob. Lubomski w imieniu zatrudnionej w narzędziowni zakła-

dów A-52 brygady młodzieżowej. Pragniemy w ten sposób dołożyć swoją cegiełkę do wzrostu dobrobytu w naszym kraju, chcemy na swoim odcinku przyczynić się do dalszego wzmacniania nowej waluty”. W tych samych zakładach podczas masówek w dziale mechanicznym ob. Kosiorowski oświadczył: „Zwiększeniem wydajności pracy uczynimy najlepiej wprowadzenie w Polsce nowej, silnej waluty, której siła nabywczą rosnąć będzie nieustannie, jeśli my

będziemy, tak jak dotąd, nieustannie podnosić poziom produkcji”.

Robotnicy przed przystąpieniem do pracy na nowych, sprawiedliwych normach odśpiewali „Międzynarodówkę”.

W zakładach im. Karola Świerczewskiego robotnica Władysława Kajtel stwierdziła: „Nowe normy, na których dziś zaczynamy pracę są słuszne i sprawiedliwe i na pewno zmobilizują nas do podniesienia wydajności pracy, do przedterminowego wykonania naszych planów, do nieustannego wzmacniania naszego nowego złotego, zrównanego z najmocniejszą walutą świata — rublem”. Władysława Kajtel postanowiła osiągnąć 200 proc. nowej normy przy swojej pracy na szlifierce.

W zakładach A-52 robotnica Józefa Seweryn, powie: „Teraz, po reformie pieniężnej mamy pewność, że spekulanci nie będą ograbić nas z tego co produkujemy. Dla siebie, dla swoich dzieci, dla kraju będziemy produkować coraz więcej i coraz lepiej”.

„Apeluję do wszystkich ludzi pracy — oświadczyła tkaczka na 12 krosnach, ob. Świercz z Zakładów im. Stalina — aby stale podnosili wydajność swej pracy i jakość produkcji, gdyż w ten sposób damy robotnikom, chłopu, inteligentowi pracującemu więcej towa-

arów. Pozwoli to na stałe zwiększanie siły nabywczej naszej nowej waluty”.

Robotnicy fabryki obuwia w Otmęcie, aby wyrazić swe uznanie dla władzy ludowej za przeprowadzenie reformy walutowej, podjęli zobowiązanie wyprodukowania dodatkowych 5.140 par obuwia. Wielu robotników z uznaniem podkreślało, że reforma walutowa — to klasa spekulantów i waluciarzy, a równocześnie skuteczny środek dalszego wzmacnienia gospodarki narodowej.

Naród polski surowo karze perfidnych morderców i szpiegów najmitów imperialistów amerykańskich Wyrok w procesie organizatorów tzw. „Mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego AK”

WARSZAWA. Dnia 2 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał wyrok w procesie organizatorów „Mobilizacyjnego Ośrodka Wileńskiego Okręgu AK” i skazał:

Oskarżonych Olechnowicza Antoniego, Borowskiego Henryka, Szendzielarza Zygmunta i Minkiewicza Lucjana na karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz na przepadek całego mienia; Osk. Lwów Lidię na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz na przepadek całego mienia;

Osk. Minkiewicza Wandę na 12 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz na przepadek całego mienia — zaliczając jej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania.

W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził m. in.:

Gdy Państwo Polskie prowadzone na pasku antynarodowej polityki przez faszystowsko-sanacyjne rządy znalazło się w 1939 r. — wskutek knańki anglo-amerykańskich mocarstw osamotnione wobec imperialistycznej agresji hitlerowskiej i bez jakiegokolwiek widoków na realną pomoc w szczególności po odrzuceniu propozycji sojuszu wysuniętej przez ZSRR — oskarżeni Olechnowicz, Borowski i Szendzielarz zajmowali uprzywilejowane stanowiska w aparacie kapitalistycznego ucisku polskich mas pracujących.

Podkreślając, że imperializm liczył w czasie ubiegłej wojny na rozгромienie Związku Radzieckiego przez Niemcy hitlerowskie — sąd wskazuje, że ten plan imperialistów był przez sanacyjny obóz w pełni akceptowany co wyrażało się m. in. w tym, że opiewana przez sanacyjnych oficerów Armia Krajowa nie poprzestawała na hasła stania z bronią u nogi, lecz zbroiła nie występowała przeciwko Armii Radzieckiej, partizanatom radzieckim oraz ruchowi lewicowemu który reprezentował obóz postępu w kraju. Omawiając nikczemną, zdraziecką współpracę oskar-

żonych z hitlerowskim okupantem na Wileńszczyźnie i poddając kwalifikacji prawnej poszczególne przestępstwa oskarżonych objęte aktem oskarżenia sąd podkreślił m. in., że hitlerowskie władze kontrwywiadu Abwehrstelle na terenie Wileńszczyzny już w 1942 roku zorientowały się, że kierownictwo AK tylko pozornie prowadzi walkę przeciwko Niemcom, a w rzeczywistości pomaga im w zbrojnej akcji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i oczyszcza ich zaplecze od partyzantki radzieckiej zwalczając ją podstępnie i bezlitośnie. Ta dwulicowa polityka AK podyktowana była interesem klasie-likli sanacyjnych dyktatorów, zajmujących kierownicze stanowiska w AK.

W dalszym ciągu tej zdradzieckiej działalności kierownictwo wileńskiego okręgu AK nawiązało z Ab-

wehry ścisłą współpracę wymierzoną przeciwko Związkowi Radzieckiemu i polskiemu ruchowi lewicowemu. Sąd ustalił, że Niemcy hitlerowskie wykorzystywały do walki z Armią Radziecką oraz ruchem lewicowym w Polsce dane wywiadu angielskiego i AK.

Omawiając nielegalną działalność oskarżonych po wyzwoleniu, sąd stwierdza, że oskarżeni po przyjeździe z

Dokończenie na str. 2

Wypłata rent w nowej walucie

WARSZAWA. Wszystkie renty, nadane przez Centralę i oddziały ZUS przed dniem 30 października 1950 r. i nie podjęte przez odbiorców przed tą datą, są wypłacane przez pocztę w stosunku 100 zł dawnych równych 3 zł w nowym pieniądzu.

Przewidziane Uchwałą Rady Ministrów z dnia 28. 10. 1950 r. w sprawie zmiany systemu pieniężnego jednorazowe zasiłki zależne od daty przekazania renty za miesiąc październik 1950 r. są w toku obliczania i zostaną przekazane pod adresem rencistów do dnia 15 listopada br.

Zgon Bernarda Shaw

LONDYN (PAP). W czwartek nad ranem zmarł w wieku 94 lat jeden z największych dramaturgów współczesnych George Bernard Shaw.

Wszystkie kobiety na front walki o pokój

Wielkie zgromadzenie kobiet w ZIELONEJ GÓRZE

W związku z II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju, Zarząd Miejski Ligi Kobiąt i Miejski Komitet Obrońców Pokoju w Zielonej Górze urządza w dniu 5 listopada br. o godz. 15 w sali kina „Światowid”

KONFERENCJĘ POKOJOWĄ KOBIEC

Organizatorzy wzywają wszystkie kobiety do wzięcia masowego udziału w zgromadzeniu. Po konferencji wyświetlany będzie film.

Bilon 5-groszowy wprowadzony do obiegu

Komunikat Narodowego Banku Polskiego

WARSZAWA. Na podstawie art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 28. 10. 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego, minister finansów wydał dnia 2. 11. 1950 r. zarządzenie o wydaniu bilonu po 5 gr. w nowym pieniądzu.

Narodowy Bank Polski podaje do wiadomości, że zgodnie z wymienionym zarządzeniem minister finansów w dniu 3 listopada br. wprowadza do obiegu bilon 5-groszowy.

Zwraca się uwagę wszystkim przedsiębiorstwom handlowym, usługowym i komunikacyjnym a zwłaszcza tym, których ceny opiewa-

ją w końcówkach na 5 gr. że wyżej wymienione 5-groszówki będą wydawane przez oddziały NBP począwszy od 3 listopada br.

Delegacje polskie wyjechały na Kongresy Obrońców Pokoju do Berlina i Budapesztu

WARSZAWA. W dniu 2 bm. opuściła Warszawę delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju na Niemiecki Kongres Bojowników

o Pokój, który rozpoczyna się w dniu 4 bm., w Berlinie. W skład delegacji wchodzi: rektor Józef Chałasiński i red. Maria Kamińska.

Jednocześnie opuściła Warszawę delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju na Węgierski Kongres Obrońców Pokoju, który rozpoczyna się w dniu 4 bm. w Budapeszcie. W skład delegacji wchodzi: Teodora Feder i Jerzy Putrament.

Rząd francuski prześladuje hiszpańskie organizacje republikańskie

GENEWA (PAP). Jak podaje dziennik paryski „Le Monde”, rząd francuski wydał zarządzenie o rozwiązaniu na terenie Francji szereg demokratycznych organizacji hiszpańskich, w tej liczbie Baskijskiej Partii Komunistycznej, Powszechnego Związku Robotników, Zjednoczenia Socjalistycznej Młodzieży Hiszpańskiej itp.

Rząd francuski nakazał również zamknąć wszystkie wydawnictwa hiszpańskie o charakterze demokratycznym.

Obowiązkiem naszym — demaskować i paraliżować poczynania wroga!

Kulacy i spekulanci miejscy, oszuści i wydrwigrosze próbują odzieniegdzie w naszym województwie zakłócić normalny bieg reformy pieniężnej i wykorzystywać nieostrożność lub brak czujności u ludzi pracy. Trzeba pilnie bacznie, by wszelkie takie próby były w zarodku paraliżowane a ich sorawcy ponieśli zasłużoną karę. Oto kilka typowych faktów działalności wroga klasowego.

W Międzyzlesiu, pow. Wągrowiec bogacz wiejski Kędziński usiłował wypłacić robotnikom należność w starych złotych tzn. obniżyć ich zarobek o dwie trzecie.

W Białej, pow. Trzcianka kulacy namawiali chłopów, by sprzedali im swe krowy za stare pieniądze. Podobnie w pow. Turek przybyli z Łodzi spekulanci usiłowali wydłubić od chłopów konie.

W poprzednich numerach naszej gazety sygnalizowaliśmy o próbach oszukiwania biedoty wiejskiej przez bogaczy w powiecie średzkim (wypadek z kulakiem Korczkiem który... urządził punkt wymiany pieniędzy) w powiecie wrzesińskim i konińskim.

Takie i tym podobne wypadki zdarzają się i w innych okolicach województwa. Trzeba zdwoić czujność, a kulackich oszustów, złodziei i siewców wrogiej propagandy oddawać w ręce milicji.

Jesienna kampania siewna ukończona sprawnie i przedterminowo na terenie całego kraju

WARSZAWA. W związku z zakończeniem jesiennych siewów Ministerstwo Rolnictwa i R. R. poinformowało o ich przebiegu, o osiągniętych wynikach w przeprowadzeniu tegorocznych siewów.

Obszar zasiewu ozimów w tym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym zwiększony został o blisko 270 tys. ha, przy czym obszar obsiewu żyta jest taki sam, jak w roku zeszłym, a zwiększeniu uległ obszar uprawy pszenicy i rzepaku, którymi zasiano obszary większe niż planowano. Plan obsiewu rzepaku przekroczony został o 75 proc., a plan obsiewu pszenicy o 16 proc. Nie wykonano jedynie planu obsiewu jęczmienia z powodu nieprzewidywanego jeszcze wśród części rolników uprzedzenia do siewu tej rośliny w jesieni.

Już ponad 204 mil. podpisów pod apelem sztokholmskim w Chinach

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, pod apelem sztokholmskim zebrano w Chinach dotychczas 204.489.172 podpisy.

Ludność Tybetu entuzjastycznie wita Wyzwoleńczą Armię Ludową Chin

PEKIN. Jak donosi korespondent Agencji Nowych Chin, żołnierze Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej witali się gorąco przez ludność Tybetu. Przed jednym z miast powiatowych na powitanie wysłała delegacja miejscowych lamów, wręczając wojskom ludowym jedwabny sztandar na znak głębokiego szacunku. Lamowie prosili o przekazanie pozdrowień przewodniczącemu centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-Tungowi i naczelnemu dowódcy Armii Ludowej gen. Chu Teh.

W miejscowości Lihua, gdy

Budowa pomnika ku czci bohaterów „Młodej Gwardii”

MOSKWA. Komitet do Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR zatwierdził projekt pomnika, który zostanie wzniesiony ku czci bohaterów Krasnodonu — członków młodzieżowej organizacji podziemnej „Młodej Gwardii”, którzy polegli w walce przeciwko najeźdźcom niemiecko-faszystowskim w mieście Krasnodonnie na Ukrainie.

Pomnik wzniesiony zostanie w Krasnodonnie.

Delegacja polska na Kongres Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej

WARSZAWA. Do Pragi wyjechała delegacja TPPR, która weźmie udział w obradach Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej. W skład delegacji wchodzi członkowie Zarządu Głównego TPPR: Leon Chajni i Zofia Waslikowska.

Siewy przeprowadzane były na ogół sprawnie, na co w dużej mierze wpłynęło wcześnie zapoznanie chłopów z wytycznym planem jesiennych siewów.

Biorąc pod uwagę całokształt tegorocznej jesiennych kampanii siewnej, Ministerstwo Rolnictwa stwierdza, że odbyła się ona w zasadzie zgodnie z planem, co daje gwarancję, że powinniśmy osiągnąć wystarczającą ilość zboża.

Sprawnie wykonywanie prac siewnych było możliwe dzięki zastosowaniu w szerokim zakresie maszyn rolniczych, dzięki zwiększonej ilości kwalifikowanego ziarna siewnego, na wozów sztucznych i pomocy kredytowej państwa dla małych i średniorolnych chłopów, wreszcie dzięki stosowaniu pomocy sąsiedzkiej.

Celem zabezpieczenia należytych plonów, Państwo dostarczyło chłopom 67 tys. ton nasion kwalifikowanych, co w porównaniu z ubiegłą jesienią wynosi 275 proc. Na ogół ziarno było lepsze niż w latach ubiegłych, a co najważniejsze było dostarczone we właściwym czasie. Natomiast sąsiedzka wymiana ziarna siewnego między rolnikami nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Wzmocnienie tej wymiany powinno być jednym z czołowych zadań na przyszłość.

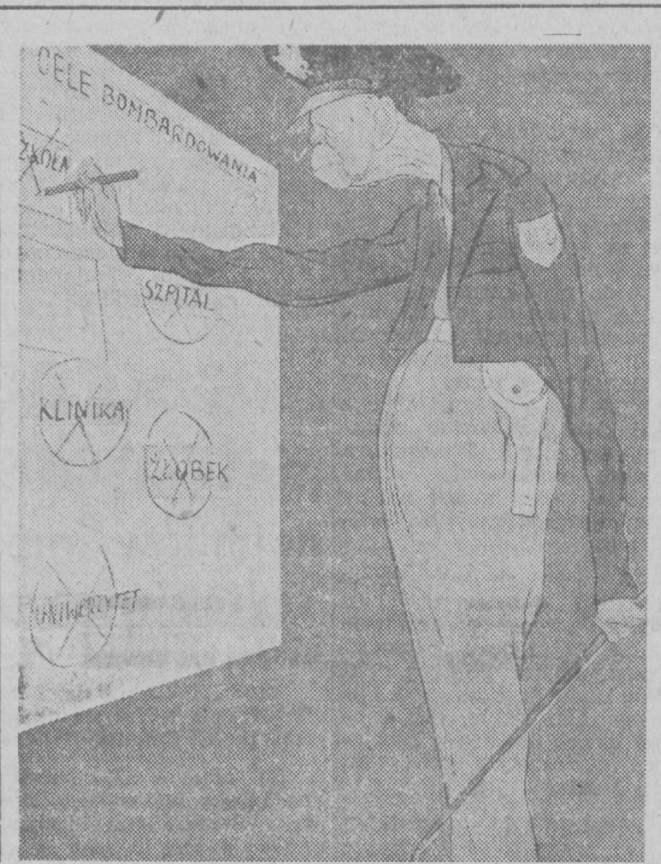
Na podniesienie plonów

wpłyną zwiększone dostawy nawozów sztucznych. Dostarczono je rolnictwu w ilości blisko 600 tys. ton, czyli o 120 proc. więcej niż w jesieni roku ub. Niestety ten poważny wysiłek Rządu i troska o zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne, nie wszędzie zostały należycie wykorzystane. Zdarzały się gwałtowne wypadki, że miejscowe czynniki przeprowadzając dystrybucję, spowodowały opóźnienie w rozdziale i sprzedaży nawozów.

Dla usprawnienia prac siewnych Państwo uruchomiło poważne kredyty, zarówno dla gospodarstw socjalistycznych, jak i dla gospodarstw małych i średniorolnych. Suma tych kredytów była 5-krotnie wyższa niż w zeszłorocznej kampanii siewnej.

Do sprawnego i terminowego wykonania prac siewnych w dużym stopniu przyczyniły się także zryw produkcyjny robotników rolnych, członków spółdzielni produkcyjnych oraz wielu indywidualnych chłopów dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obojczy Pokoju. Masowo podejmowane zobowiązania przy spieszeniu na wielu terenach wykonanie prac siewnych i przyczyniły się do lepszego ich wykonania.

W zakończeniu Ministerstwa Rolnictwa i R. R. podkreśliło, że jesienna kampania siewna, druga w okresie Planu 6-letniego przeprowadzona została ze zwiększonym nakładem wysiłku i staraniem Państwa i chłopów, co daje pełne podstawy do zrealizowania planu zwiększonej produkcji rolnej i zwiększonego spożycia.



Nowy Plan Marshalla

Wyrok w procesie organizatorów tzw. „Mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego AK”

Dokończenie ze str. 1

Wileńszczyznę na teren kraju, nie ujawnili się i przystąpili do organizowania szpiegowsko-dywersyjnego ośrodka wileńskiego AK. Sieć szpiegowska, na której czele stał Olechnowicz, nawiązała kontakt z ośrodkami dyspozycyjnymi w Londynie i przesyłała tam wiadomości szpiegowskie z dziedziny wojskowej, politycznej i gospodarczej. Polecenie dalszego rozszerzenia i uaktywnienia sieci szpiegowskiej otrzymał Olechnowicz od oficerów wywiadu angielskiego płk. Zinaka i innych. Szyfrowane raporty Olechnowicza, przesyłane do Londynu zawierały m. in. informacje dotyczące dyslokacji jednostek Wojska Polskiego, liczebności tych jednostek, stanu uzbrojenia, wiadomości dotyczące organów bezpieczeństwa publicznego, poufne informacje z życia gospodarczego kraju, dotyczące komunikacji itp.

Uzasadnienie wyroku stwierdza następnie, że podporządkowane Olechnowiczowi bandy leśne, pod dowództwem Szendzielarza „Łupaszki” prowadziły w tym okresie działalność terrorystyczną i dywersyjną, dokonując licznych morderstw na funkcjonariuszach władz bezpieczeństwa i MO, oficerach i żołnierzach WP i Armii Radzieckiej, działaczach demokratycznych oraz lojalnych obywateli Polski Ludowej. Bandy dokonywały również szeregu mordów rabunkowych, w szczególności na spółdzielnie, zarządy gminne itp.

Odnosząc oskarżonego Szendzielarza sąd stwierdza również, że w okresie okupacji atakował on wielokrotnie walczące z Niemcami oddziały partyzantki radzieckiej.

Mocodawcy osk. Olechnowicza i jego szpiegowskiej grupy licząc na rychły wybuch wojny, przestali również dyrektywy odnośnie organizowania dywersji we wszystkich punktach kraju.

„Dlatego — czytamy w uzasadnieniu wyroku — szajkę oskarżonego Olechnowicza należy uznać za wysoko niebezpieczny twór, za V kolumnę imperialistycznych anglo-amerykańskich podlegaczy wojennych”.

Sąd stwierdza na zakończenie, że oskarżeni pobierali za swoją działalność wymierzoną przeciwko Państwu Polskiemu, pieniądze przesyłane z ośrodków dyspozycyjnych w Anglii. Przechowywali oni również nielegalnie broń oraz posługiwali się fałszywymi dokumentami.

Sąd podkreśla, że oskarżeni zdawali sobie doskonale sprawę, iż działają na szkodę Polski Ludowej, na szkodę interesów mas pracujących budujących ołtarze lepszą przyszłość.

Oddziały Koreańskiej Armii Ludowej powstrzymują ofensywę agresora w rejonie Wschodniego Wybrzeża

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w komunikacie ogłoszonym 1 bm. donosiło, że wojska Armii Ludowej prowadziły na wszystkich frontach aktywne walki obronne z nacierającymi wojskami amerykańskimi i południwokooreańskimi.

Na północ i na północny-wschód od Phenianu wojska Armii Ludowej w wyniku energicznych przeciwdziałań zadały nieprzyjacielowi duże straty. W walkach tych oddziały Armii Ludowej wzięły do niewoli prze-

szło tysiąc żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. Wojska Ludowe zdobyły: 52 dział i 1 moździerz, około 40 karabinów maszynowych, przeszło 400 karabinów ręcznych i automatów, 200 czołgów, 5 radiostacji i wiele innego sprzętu wojennego. Nieprzyjacieli pozostawili na polu walki ponad 400 zabitych.

Nieprzyjacieli rzuca do walki świeże siły piechoty i czołgów. Walki trwają. Na Wybrzeżu Wschodnim na północ od Hamhyng oddziały Armii Ludowej powstrzymały ofensywę nieprzyjaciela.

Mimo zdrady przez ONZ interesów narodu hiszpańskiego ruch antyfaszystowski w Hiszpanii wzmaga się z każdym dniem

Przemówienie dr. Suchego w Specjalnej Komisji Politycznej ONZ

LAKE SUCCESS (PAP). W Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ zakończyła się dyskusja nad rezolucją siedmiu państw Ameryki Łacińskiej i Filipin w sprawie Hiszpanii frankistowskiej. Rezolucja ta domaga się unieważnienia poprzednich decyzji ONZ powziętych w tej sprawie oraz zaleca powrót do Madrytu ambasadorów państw członków ONZ i dopuszczenie Franco do organizacji międzynarodowych, związanych z ONZ.

W toku dyskusji zabrał głos przedstawiciel Polski dr. Suchy, który w obszernym przemówieniu przedstawił podłoże i historię uchwał ONZ w sprawie Hiszpanii frankistowskiej oraz ujawnił istotne cele i zdemaskował prawdziwych autorów tej rezolucji.

Zmiana stosunku szeregu państw — członków ONZ do Franco — oświadczył dr. Suchy — podyktowana została względami wojskowymi i strategicznymi. Stany Zjednoczone uważają Hiszpanię frankistowską za ważną bazę strategiczną w amerykańskich planach wojennych. Wiadomo, że ostatnio odbyły się w Madrycie ważne amerykańsko-hiszpańskie rozmowy wojskowe.

Przechodząc do omówienia sytuacji wewnętrznej w Hiszpanii, dr. Suchy podkreśla, że nie zaszły tam żadne zmiany na lepsze. W więzieniach i obozach koncentracyjnych od 10 lat przebywają tysiące republikanów hiszpańskich, którzy poddawani są niebawym torturom. Egzekucje więźniów są na porządku dziennym. Sądy wojenne wciąż jeszcze wydają wyroki za rzekome przestępstwa popełnione w czasie wojny domowej.

Dopóki w Hiszpanii nie nastąpią zmiany — oświadczył dr. Suchy — obowiązek ONZ jest utrzymanie w mocy wszystkich restrykcji ONZ wobec reżimu Franco.

Mimo zdrady przez ONZ interesów narodu hiszpańskiego — oświadczył w zakończeniu dr. Suchy — naród ten nie poddaje się. Ruch antyfaszystowski w Hiszpanii jest obecnie silniejszy niż kiedykolwiek bądź dotąd.

Naród hiszpański nie zaprzestanie swej walki i nadziei dzień, gdy prawdziwy przedstawiciel narodu hiszpańskiego stanie na forum ONZ, aby wezwać do rozrachunku tych wszystkich, którzy popierali w ONZ Franco.

Artykuł wicepremiera H. MINCA w dzienniku „Izwestia”

MOSKWA. Dziennik „Izwestia” zamieszcza obszerny artykuł wicepremiera Hilarego Minca pt. „Gospodarka narodowa Polski w pierwszym roku Planu Sześcioletniego”.

Jeden z morderców towarzysza Julien Lahaut agent wywiadu amerykańskiego - Ver Brugget ukrywa się we Francji

GENEWA (PAP). „Humanite” donosi, że jeden z morderców przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii — Julien Lahaut przebywa obecnie we Francji.

Otrzymałszy wiadomość — pisze dziennik — że monarchista belgijski Ver Brugget poszukiwany przez policję belgijską w związku z zabójstwem Julien Lahauta przebywa obecnie we Francji w okolicy Reims.

Niedawno jeden z kierowników policji francuskiej udzielił schronu Ver Bruggetowi, który przyznał mu się, iż brał udział w zamor-

dowaniu przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii — Lahaut. Monarchista belgijski miał być podobno aresztowany przez władze nadzoru terytorialnego w Dijon, ale po 24 godzinach został zwolniony bez przesłuchania.

Brugget jest agentem wywiadu francuskiego i amerykańskiego.

Wyjaśnienie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

WARSZAWA. Zakłady pracy, które przedwcześnie, tj. przed 30 br. wypłaciły na rachunek ZUS-u w złotych dawnych, zasiłki rodzinne należne pracownikom za mies. listopad rb, wypłaca tym pracownikom dodatkowo po dwa złote nowe za każde sto złotych dawnych przedwcześnie wypłaconego zasiłku rodzinnego. Wypłat tych należy dokonać do dnia 10 listopada rb. Włącznie. Sposób rozliczenia się z ZUS-em i księgowania tych wypłat ustalony zostanie odrębnym zarządzeniem Ministerstwa Finansów.

Zakończenie siewów jesiennych w ZSRR

MOSKWA. Jesienna kampania siewna w Związku Radzieckim — została zakończona.

Końchozy radzieckie wykonały państwowy plan siewów jesiennych w 101 proc. Zboże ozime zasiano w roku bież. na powierzchni 2.000.000 ha większej niż w roku 1949. Obszar uprawy ozimej wzrósł o 1.200.000 ha.

Komunikat Ministerstwa Oświaty o zniesieniu opłat rodziców na rzecz szkół

Wielkie osiągnięcia gospodarcze Polski Ludowej po zwolnieniu na znaczne zwiększenie wydatków na oświatę w budżecie Państwa na 1950 r.

Wobec tego Ministerstwo Oświaty przypomina w związku z nowym rokiem szkolnym, że obowiązuje zakaz pobierania jakichkolwiek stałych opłat od rodziców, zarówno na wydatki rzeczowe, jak i osobowe szkół. Dopuszczalne są jedynie dobrowolne jednorazowe ofiary na określone cele, wynikające z regulaminu komitetów rodzicielskich — najwyżej jednak dwa razy w roku szkolnym. Wysokość ofiary winna być dowolna, określona indywidualnie przez rodziców, nie może jednak przekraczać jednorazowo 15 złotych.

Zakaz ten nie dotyczy opłat na pokrycie kosztów dożywiania dzieci w szkołach.

PROPOZYCJA

zawarcia paktu dla utrwalenia pokoju między pięcioma mocarstwami

jednym z najważniejszych środków usunięcia groźby nowej wojny zagwarantowaniem bezpieczeństwa narodów i wzmocnieniem pokoju

Przemówienie ministra Wyszyńskiego w Komisji Politycznej Ogólnego Zgromadzenia ONZ

Min. Wyszyński stwierdził na wstępie, że nie udało się próbie części komisji uchylenia się od dyskusji nad projektem radzieckim. Co więcej — inicjatywa delegacji ZSRR zmusiła niektóre inne delegacje do złożenia ze swej strony własnych projektów rezolucji w tej sprawie. Główną przyczyną takiego ich stanowiska był strach przed światową opinią publiczną, obawa, że odrzucenie projektu radzieckiego wywoła oburzenie ze strony wszystkich uczciwych ludzi wszystkich narodów miłujących pokój a nienawidzących wojny.

Jasne jest — mówił min. Wyszyński — że rezolucja delegacji boliwijskiej oraz rezolucja „sześciu”, jak również złożony dopiero co projekt rezolucji delegacji greckiej wyłoniły się wskutek niewygodnej sytuacji, jaka wytworzyła się dla bloku anglo-amerykańskiego, a którą prawnicy nazywają „stanem wyższej konieczności”, sytuacji, która zmusza do podejmowania pewnych kroków wbrew własnemu życzeniu.

Droga fałszowania faktów dyskredytowanie propozycji radzieckich

Analizując najbardziej znamienne oświadczenia krytyków projektu radzieckiego, mówca podkreślił, że charakterystyczną ich cechą jest próba dyskredytowania za wszelką cenę propozycji delegacji radzieckiej a zarazem całej radzieckiej polityki zagranicznej — chociażby nawet drogą wypaczenia i fałszowania faktów.

Pod tym względem — oświadczył min. Wyszyński — szczególnie gorliwy był przedstawiciel USA. W swym przemówieniu z dnia 26 października br. p. Austin oznajmił, że propozycje radzieckie składane są w tym roku „na tle agresji zbrojnej popieranej i faworyzowanej — jak się wyraził — przez samych autorów tej rezolucji”.

Jest to deklaracja absolutnie nieodpowiedzialna i prowokująca. Zmusza ona mnie do tego, bym wrócił do zagadnienia wydarzeń w Korei i przypominał o licznych dowodach przedstawionych przez delegację ZSRR pierwszej komisji i Ogólnemu Zgromadzeniu podczas omawiania wydarzeń koreańskich, dowodach potwierdzających fakt agresji amerykańskiej w Korei. Dowody te nie zostały obalone. Sądzę, że właśnie wtedy byłoby rzeczą zupełnie stosowną, gdyby p. Austin i jego przyjaciele przedstawili ze swej strony dokumenty, wymienili fakty i przytoczyli dowody, które mogłyby potwierdzić wersję „agresji z Północnej Korei”.

Jednakże w swoim czasie, kiedy to zagadnienie było tu omawiane i to omawiane dość długo, nie podobnego nie zrobiono, ponieważ delegaci amerykańscy nie rozporządzali i nie rozporządzają żadnymi faktami, żadnymi dowodami, które by mogli przedstawić dla obalenia przedstawionych dowodów agresji amerykańskiej w Korei. Blok anglo-amerykański odmówił natomiast wysłuchania zarówno tutaj jak i na Ogólnym Zgromadzeniu oraz w Radzie Bezpieczeństwa przedstawicieli Korei Północnej, co byłoby przecież sprawiedliwe i rozsądne i czego wymagało obiektywne traktowanie sprawy.

Obowiązkiem członka ONZ — przeciwdziałać propagandzie wojennej

Przechodząc bezpośrednio do analizy radzieckiego projektu deklaracji min. Wyszyński zatrzymał się przede wszystkim na tym jej punkcie, który proponuje by Ogólne Zgromadzenie potępiło propagandę na rzecz nowej wojny, uprawianą w szeregu krajów i by wezwało wszystkie państwa do zakazania takiej propagandy oraz pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Mówca zbił argument, że rezolucja taka została już przyjęta w 1947 r., stwierdzając, że przyjęto wprowadzić wówczas rezolucję w tej sprawie, lecz że była to rezolucja niewystarczająca, która zresztą nie jest wykonywana. W tym stanie rzeczy należy przypominąć członkom ONZ, że ich udział w organizacji stawiającej sobie szczytne cele pokojowe, nie da się pogodzić z tolerowaniem propagandy wojennej,

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu Komisji Politycznej Ogólnego Zgromadzenia ONZ szef delegacji radzieckiej min. Wyszyński wygłosił przemówienie poświęcone radzieckiemu projektowi deklaracji w sprawie usunięcia groźby nowej wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej ze strony prasy lub poszczególnych osób a nawet wybitnych polityków.

Z kolei minister Wyszyński napłynął kłamliwie twierdzenie Spendera, że Związek Radziecki unikać miał na moskiewskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w 1947 r. możliwości doświadczenia do porozumienia z ministrami USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Mówca stwierdził, że — jak świadczą o tym dokumenty — na sesji tej uzgodniono cały szereg doniosłych zasadniczych decyzji w sprawie Niemiec.

Porozumiano się wtedy co do tego, że konieczne jest przygotowanie zarządzeń zmierzających do utworzenia przyszłego centralnego rządu niemieckiego. Osiągnięto porozumienie w sprawie jego kompetencji. Porozumiano się w sprawie demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec jak również w wielu innych sprawach.

Spender przemilczał natomiast fakt — stwierdza minister Wyszyński — że w 1947 roku, po sesji moskiewskiej, mimo osiągnięcia porozumienia co do szeregu zagadnień, rządy USA i Wielkiej Brytanii obrwały kurs zmierzający do rozczłonkowania Niemiec, odrzuciły natomiast na bok zobowiązania uzgodnione na sesji moskiewskiej i — co ważniejsze — leżący u ich podstaw układ poczdamski. Już wtedy rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji dały do tego, by opanować zachodnią część Niemiec i wykorzystać ją do swych agresywnych celów.

Blok anglo-amerykański nie maskuje swych agresywnych zamierzeń

Szef delegacji radzieckiej przypomina z kolei, że również na paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w 1949 r. czterech ministrów spraw zagranicznych znaleźli wspólną platformę w sprawie Niemiec i Austrii. Ogłoszony wtedy komunikat zawierał szereg jednomyślnie przyjętych zobowiązań. Nic jednak z tego nie wyszło — stwierdza mówca — ponieważ rządy USA i Wielkiej Brytanii nie dążyły do uregulowania sprawy Berlina.

A jak przedstawia się sprawa traktatu austriackiego, odnośnie którego wówczas również uzgodniliśmy szereg zagadnień, a który jednakże dotychczas wisł w powietrzu? Pan Spender powinien wiedzieć, że w Austrii po dziś dzień nie wprowadzono w życie uzgodnionej poprzednio decyzji czterech mocarstw w tak niezwykle ważnej sprawie jak denazyfikacja i demilitaryzacja Austrii. Dotychczas na odpowiedzialnych stanowiskach w Austrii, w austriackim aparacie państwowym znajdują się byli aktywni faszysty — agenci hitlerowscy. Wzmaga się działalność licznych organizacji i ugrupowań profaszystowskich.

Przypominając również, że Związek Radziecki już na naradzie czterech ministrów w Paryżu proponował rozpatrzenie sprawy traktatu pokojowego z Japonią i że propo-

zycja ta nie spotkała się z żadnym odzwiekami, minister Wyszyński oświadczył: Tak przedstawiają się te zagadnienia, które dały jednak Spenderowi i przedstawicielom niektórych innych państw, w szczególności Youngerowi i Austinowi, powód do zmyślnych twierdzeń, iż Związek Radziecki rzekomo nie wykonuje swych zobowiązań, dotyczących Austrii i Niemiec. Ale jakże wy macie prawo, szanowni panowie, do rzucańcia tego rodzaju słów?

Żadnego. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i kilku innych krajów bloku anglo-amerykańskiego — ciągnął dalej min. Wyszyński — wrogo przyjęli również tę część naszej deklaracji, która poświęcona jest propozycji w sprawie zakazu broni atomowej i rozciągnięcia kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu. Są oni przeciwni naszemu propozycji w tej sprawie pomijając jednocześnie nasz wniosek, aby Zgromadzenie Ogólne ogłosiło o bezwarunkowym zakazie broni atomowej i o ustanowieniu ścisłej kontroli międzynarodowej, zgodnie z punktem drugim naszej deklaracji.

Omawiając zastrzeżenia, wysunęte przeciwko propozycji radzieckiej, dotyczącej redukcji przez 5 mocarstw w ciągu 1950—1951 r. swych sił zbrojnych o 1/3, minister Wyszyński podkreślił, że ci, którzy występują przeciwko propozycji radzieckiej równocześnie atakują gwałtownie apel sztokholmski. Ataki przeciwko apelowi sztokholmskiemu nie zmniejszą ani o jotę jego niezwykle doniosłego społecznego i moralno-politycznego znaczenia.

Na czym polega siła tego apelu? Na tym, że apel sztokholmski stał się sprawą setek milionów ludzi, którzy nie chcą być mięsem armatnim dla zrealizowania planów agresywnych. Należy zrozumieć że żadne represje przeciwko zwolennikom pokoju, których — jak to się dzieje w USA — federalne biuro śledcze i komisja dla badania działalności „antyamerykańskiej” umieszczają na spisach „niebezpiecznych” osób, żadne akty gwałtu i aresztowania, jak to się praktykuje w szeregu innych krajów, gdzie koła rządzące prowadzą energiczną walkę przeciwko zwolennikom pokoju, — żadna nagonka przeciwko obrońcom pokoju, jakiej poświęcają się rozmaici „dżentelmeni” w swych publicznych wystąpieniach, — nie nie powstrzyma wzrostu i jednoczenia się sił demokratycznych walczących o pokój przeciwko słom reakcji, przygotowującym wojnę.

Myśmy mówili i mówimy nadal i zarazem proponujemy, by wprowadzono zakaz broni atomowej oraz wszelkiego rodzaju broni masowej zagłady ludzi, wszelkich podstawowych gatunków broni masowej zagłady — w odróżnieniu od broni, która może zgładzić masy ludzi, lecz nie jest bronią masowej zagłady. Należy uświadomić sobie te różnice. Czołgi mogą zniszczyć masy ludzi, lecz czołgi nie są ślepa bronią, przeznaczona dla masowej zagłady ludzi. Broń atomowa jest bronią straszliwą, ponieważ jest ona ślepa bronią tj. zabija ona masy ludzi, przy czym nie jest wymierzona do docier-

nych celów i ofiarą jej pada przede wszystkim ludność cywilna.

My zaś mówimy, jak wynika z naszych propozycji, o broni atomowej jako o najstraszliwszej i najbardziej barbarzyńskiej broni. My wypowiadamy się obecnie, jak w roku ubiegłym i jak przed dwoma laty, — nie tylko przeciwko broni atomowej, lecz również przeciwko innym środkom masowej zagłady ludzi.

Jeżeli chodzi o czołgi, to proponujemy, by 5 wielkich mocarstw zredukowało swe siły zbrojne o 1/3 w ciągu 1950—1951 r., co będzie musiało pociągnąć za sobą i dalsze następne kroki, zmierzające do redukcji zbrojeń. Mówiąc o tym, mówimy również o czołgach. Mówimy o każdym rodzaju broni. Większość odrzuca jednak tę propozycję, twierdząc, że postawi ona rozmaite państwa w nierównej sytuacji. Przeciwnicy propozycji radzieckiej utrzymują również, że propozycja ta narusza równowagę sił zbrojnych, że uderza ona w potencjał wojenny krajów słabszych niż — powiedzmy — Związek Radziecki.

Budżet pokoju i budżet wojny

Mówiłem już i potwierdzam to obecnie, że w roku 1940 Związek Radziecki wydawał na cele wojskowe 32,6 proc. budżetu, w 1946 roku — 23,9 proc., w 1949 roku — 19,2 proc., w 1950 roku — już tylko 18,5 proc.

Mówca zaznacza, że zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w Stanach Zjednoczonych.

Wiadomo, że Stany Zjednoczone wyasygnowały na cele wojskowe w r. 1949/50 przeszło 13 miliardów dolarów wobec przeszło 1 miliard dolarów w r. 1938/39. W 1950/51 r. Stany Zjednoczone mają wydać około 50 miliardów dolarów, tj. 50 razy więcej niż w roku budżetowym 1938/39.

Austin fałszerzem i oszczercą

Austin — stwierdza minister Wyszyński — tak gorąco zapragnął przedstawić za wszelką cenę Związek Radziecki jako wojownicze mocarstwo militarystyczne, że zaryzykował nawet twierdzenie, iż „w doktrynie reżimu radzieckiego” nie można znaleźć „ani jednego godnego uwagi oświadczenia o nienawiści do wojny jako takiej”. Chcąc udowodnić to twierdzenie przytoczył on kilka wyrwanych z kontekstu zdań z różnych źródeł oświadcza, że w ten sposób nie można się dowiedzieć „co Związek Radziecki uważa za pokój, a co za wojnę”. Z tych wywodów Austina widać jak niewiarogodny zamęt powstaje w jego głowie, gdy zabiera się on do rozstrząsania kwestii stosunku ZSRR do wojny.

Proponujemy zawarcie paktu między pięcioma mocarstwami, dlatego, że mocarstwa te ponoszą szczególną odpowiedzialność, jeśli chodzi o utrwalenie pokoju. Szczególna, ale nie główna i nie jedyna, ponieważ główną odpowiedzialność ponosi Rada Bezpieczeństwa, a poza tym my wszyscy ponosimy odpowiedzialność za zachowanie pokoju. Proponujemy zawarcie paktu między pięcioma mocarstwami, dlatego, że ze względów całkowitego zrozumienia, mocarstwa te trzymają w swym ręku losy pokoju i wojny.

W rękach 5 mocarstw losy pokoju i wojny

Wiemy, że taki pakt będzie miał wyjątkowo ogólnosiątkowe znaczenie nawet z punktu widzenia wzmocnienia tego rodzaju zaufania, o jakim tu mówiono. Przecież każdy prosty człowiek powie: „Mimo, że było między nimi sporo różnic zdań, to jednak doszli do porozumienia żeby wspólnym wysiłkiem utrwalić pokój! Możemy więc spokojnie pracować na swój kawałek chleba, możemy spokojnie spać i wychowywać spokojnie dzieci, ponieważ wiemy, że nie będą one ofiarami bomb atomowych”.

Czy nie będzie to miało olbrzymiego znaczenia politycznego? Niewątpliwie będzie to miało takie znaczenie.

Oto dlaczego delegacja ZSRR popiera nadal w całej rozciągłości swą propozycję zawarcia paktu dla utrwalenia pokoju między pięcioma mocarstwami, uważając tego rodzaju pakt za jeden z najważniejszych środków usunięcia groźby nowej wojny, zagwarantowania bezpieczeństwa narodów i wzmocnienia pokoju.



Zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Października to czyn o wielkiej doniosłości międzynarodowej

Wzorem całej polskiej klasy robotniczej, masy robotniczej woj. poznańskiego podjęły wielkie zobowiązania produkcyjne ku uczczeniu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Według dotychczas złożonych meldunków klasa robotnicza naszego województwa w Cynie Październikowym dała produkcji wartości ok. 75 milionów nowych złotych. Jest to suma bardzo wielka i świadczy o masowości podjętych zobowiązań. Znaczenie „Czynu Październikowego” klasy robotniczej wojew. poznańskiego tkwi nie tylko w jego doniosłości gospodarczej. Najbardziej doniosłym jest „Czyn Październikowy” jako akt polityczny wielkiej wagi, akt o znaczeniu międzynarodowym.

Im więcej lat upływa od pełnych chwały dni Wielkiego Października — tym potężniej rysuje się w świecie znaczenie czynu rewolucyjnego, który stwo-

rzył pierwszy kraj socjalizmu, dał po raz pierwszy władzę wyzwoloną z ucisku i wyzysku klasie robotniczej.

DZIŚ ZWIĄZEK RADZIECKI, KIEROWNIK OBOZU POKOJU, JEST NAJWIĘKSZĄ POTĘGĄ ŚWIATA, GWARANTUJE POKÓJ, PARALIZUJE LUDOBÓJCZE ZAMYSLY IMPERIALIZMU I ZAPEWNIĄ OSTATECZNE ZWYCIĘSTWO POSTĘPU!

Dziś u boku ZSRR stoją kraje demokracji ludowej, stoją wielkie Chiny Ludowe i Niemiecka Republika Demokratyczna.

Spełnity się słowa Stalina z roku 1924:

„...sam rozwój rewolucji światowej, sam proces odpadania od imperializmu szeregu nowych krajów odbywać się będzie tym prędzej i gruntowniej, im gruntowniej wzmacniać się będzie socjalizm w pierwszym zwycięskim kraju, im prędzej kraj ten przestanie kształtować się w bazę dalszego rozwoju rewolucji światowej, w dźwignię dalszego rozkładu imperializmu”.

Oto przyczyna, że — za wzorem ludzi radzieckich — masy pracujące wyzwolonych krajów hołd bohaterom Rewolucji Październikowej łączą z czynem, który wzmacnia siłę obozu pokoju i postępu. Tak zrodził się „Czyn Październikowy” polskiej klasy robotniczej. Tak pojmują go masy pracujące naszego województwa.

Wynika to z uchwali założeń, wynika z indywidualnych wypowiedzi czołowych robotników. Klasa robotnicza zdaje sobie sprawę, że „Czyn Październikowy” to nie tylko wzrost produkcji sam w sobie, lecz że to jest doniosła akcja polityczna o znaczeniu międzynarodowym.

Kolejarze poznańskiej Parowozowni Towarowej, wykonując „Czyn Październikowy” przedterminowo, raportowali o tym następująco: „Czynem tym chcemy uczcić 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Pokoju oraz zadokumetować, jak potężna jest nasza wola walki o utrwalenie światowego frontu pokoju, o socjalizm”. — Robotnicy poznańskiego Zakładu MT-2, Maria Agaszczuk oświadczyła, że pozostała na uboczu „Czynu Październikowego” oznaczałoby „zmniejszenie mego udziału w walce o pokój. Tego zaś udziału nie wolno dziś zmniejszyć nikomu, kto szczerze i gorąco pragnie budować szczęśliwą, socjalistyczną Polskę”.

Socjalistyczna Polska to Polska o świadomej swych zadań klasie robotniczej, silna gospodarczo. Taka Polska to potężny czynnik światowego obozu pokoju, to wzmocnienie sił, którym przewodzi ZSRR a tym samym — mówiąc słowami Tow. Stalina, jeszcze jedna dźwignia „dalszego rozkładu imperializmu”.

„Czyn Październikowy” zarówno każdego robotnika jak i masowych zobowiązań załóg jest tym samym wyrazem klasowej

walki, zwiększy nasz wkład w walkę o pokój”.

W ramach „Czynu Październikowego” czci więc klasa robotnicza nie tylko bohaterów Wielkiej Rewolucji, lecz wielkim, konkretnym czynem przyczynia się, by na szali międzynarodowej przeważać ją na rzecz całej walczącej, postępowej ludzkości. Przewodzą jej bowiem słowa Tow. Stalina, wypowiedziane w XII rocznicę Października:

„...Tylko entuzjazm i zapał do pracy wielomilionowych mas może zapewnić ciągły wzrost wydajności pracy, bez którego nie da się pomyśleć ostateczne zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem”.

Ten właśnie entuzjazm i zapał zrodziły imponujące zobowiązania paździenikowe klasy robotniczej woj. poznańskiego o wielkiej doniosłej wymowie międzynarodowej.

Utrzymywanie tymczasowości Administracji Kościelnej na Ziemiach Zachodnich STANOWI POŻYWKĘ dla rewizjonistycznych elementów w Niemczech Zachodnich

Mgr. filozofii teologii Seweryn Chmara jest świeckim działaczem katolickim. Do niego też zwróciliśmy się z prośbą o wypowiedź na temat zagadnienia zniesienia tymczasowości, a wprowadzenia stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Mgr. Seweryn Chmara ma w tej sprawie sprecyzowane stanowisko. Mówi bowiem:

Na pytanie: „Jak zdaniem pana ustosunkowuje się katolicka część społeczeństwa do problemu zamiany administratorów apostołskich na stałych proboszczów i biskupów ordynariuszy?” — o- trzymujemy następującą odpowiedź:

— Poważne koła społeczeństwa polskiego oczekują rychłego zniesienia tej tymczasowości, ma to bowiem duże znaczenie dla przyspieszenia stabilizacji życia we wszystkich jego dziedzinach na Ziemiach Zachodnich. Chodzi tu także o sprawę tak bliską nam katolikom, o sprawę utrwalenia pokoju. Granicę na Odrze i Nysie uważamy wszyscy za granicę pokoju, a obrona pokoju obowiązuje każdego katolika.

Po chwili magister Chmara kończy rozmowę stwierdzeniem:

— Każdy Polak odetchnie z ulgą, gdy tymczasowa administracja kościelna zostanie zlikwidowana. Wszyscy przecież zdajemy sobie sprawę, że stanie się wtedy rzecz sprawiedliwa, którą przecieżyły fakty historyczne już przesądziły. Jest to jednak o tyle ważne, gdyż przełamanie się resztki oporów psychicznych tkwiących tu i ówdzie, wyrwie chwasty niewiary i nieufności, a pozwoli bujnię kwitnąć życiu świeckiemu i katolickiemu. Dlatego sądzę, że Episkopat stosownie do swego zobowiązania postara się dołożyć starań w zniesieniu tymczasowej administracji kościelnej i wprowadzenia stałej. To jest gorącym pragnieniem każdego wierzącego katolika.

(„Głos Wielkopolski”)

Dyskusja korespondencyjna „Gazety Zielonogórskiej”

„Jakich moim zdaniem — należy dokonać usprawnień w naszych zakładach przemysłu metalowego w walce o przekraczanie nowych norm produkcyjnych”

Poniżej publikujemy wypowiedź, której autorem jest wielokrotnie przodownik pracy Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych w Zielonej Górze, tow. Mieczysław Piwowar.

Pracuję w Lubuskiej Fabryce Zgrzeblarek Bawełnianych w Zielonej Górze od listopada 1947 r. Z początku byłem uczniem, a z biegiem czasu, po ukończeniu kilku kursów i dalszym samokształceniu — złożyłem egzamin na tokarza.

Nie poprzestałem na technicznym dokształcaniu się. Pracując zawodowo nadal pogłębiałem swą wiedzę fachową. Połączenie teorii z praktyką zakładową pozwoliło mi dostrzec zalety i wady w organizacji pracy w naszej fabryce.

W niniejszym artykule chcę mówić o wadach, a to tym więcej, że obecnie, po przejściu z dniem 1. XI br. przez całą naszą załogę na nowe socjalistyczne normy produkcyjne, braki i niedociągnięcia w procesie produkcyjnym mogą wpływać hamująco na stałe przekraczanie norm przez pracowników.

Aby w fabryce naszej móc przekraczać stale nowe normy produkcyjne, trzeba koniecznie w niektórych działach dokonać szeregu usprawnień i ulepszeń. Zaliczam do nich: 1) planowanie warsztatowe, 2) uporządkowanie magazynu surowców według cech materiałowych, 3) szybki rozdział robót przez rozdzielnia, 4) kontrola międzyoperacyjna, 5) taryfikacja robót, 6) szkolenie kadr, 7) dyscyplina pracy, 8) transport wewnętrzny.

Omówię kolejno każde zagadnienie.

Do pkt. 1: Celem osiągnięcia przez maszyny ciągłej i należyte wykorzystanie 8-godzinnej pracy, należałoby sporządzać miesięczne obciążenie w maszynogodzinach każdej obrabiarki; w ten sposób rozdzielnia będzie mogła przygotować każdą następną serię robót już wtedy, gdy pierwsza jest na ukończeniu.

Do pkt. 2: Zdarzało się, że wydawany przez magazyn na warsztat materiał okazał się do dalszej obróbki niewłaściwy z tego powodu, że przy obróbce nie znano cech materiałowych, np. w odniesieniu do jego twardości. Powodowało to wstrzymanie nie tylko jednej, ale nawet kilkunastu operacji. Robotnicy pytają, jakie z tego jest wyjście?

Co w Lubuskiej Fabryce Zgrzeblarek Bawełnianych w Zielonej Górze

należy usprawnić aby załoga mogła przekraczać nowe normy produkcyjne?

Wydaje mi się, że problem ten nie tylko można, lecz trzeba rozwiązać w ten sposób, że nasza Izba Pomiarów powinna odpowiednio zbadać nawet każdy pręt surowca, posiadanego na magazynie, odpowiednio go wycechować i zinventaryzować cały magazyn surowców według nowych cech.

Do pkt. 3: Szybki rozdział robót na poszczególne stanowiska gwarantuje szybkość i ciągłość pracy. U nas, niestety, szybkiego rozdziału robót nie ma. Dlaczego? Dlatego, że rozdzielnia przeważnie nie zna planu pracy poszczególnych stanowisk na następny dzień. Gdyby go znała, a powinna go znać, to nie byłoby u nas wypadków, że pracownicy upominają się w rozdzielnia sami o... prace.

Do pkt. 4: Kontrola międzyoperacyjna służy po to, aby spostrzec brak już przy pierwszej sztuce i przy pierwszej operacji, by nie było wypadku wykonywania całych serii sztuk nieodpowiednich. Kontrolerzy powinni umieć wskazywać robotnikom przyczyny powstawania braków. Każdy z kontrolerów powinien być tak świadomy swoich słów i wskazówek fachowych, by móc szybko zdecydować czy wykonana sztuka jest zła, czy dobra, lub czy pracę należy kontynuować, wzgl. też przerwać.

Do pkt. 5: Często zdarza się w naszej fabryce, że pracownik z VII grupy płac otrzymuje pracę, zaszeregowaną do grupy III lub IV. Rozdział taki jest niesłuszny, gdyż pracownik z grupą VII powinien wykonywać prace, zaliczone do swojej grupy, wzgl. pracę, zaszeregowaną w grupach, zbliżonych do jego grupy uposażenia. Niezwracanie na to uwagi przez rozdzielnia powoduje zmniejszoną wydajność pracy oraz komplikacje w systemie płac.

Do pkt. 6: W fabryce naszej odbyło się dotychczas tylko jedno fachowe doszkalanie pracowników. Mnie się wydaje, że na

tym jednym kursie nie wolno w żadnym wypadku poprzestać. Są zagadnienia produkcyjne, nieznane jeszcze wszystkim tym pracownikom, którzy je znać powinni. Dla przykładu wskazać na kontrolę międzyoperacyjną, o której wyżej była mowa. Pracownicy, dokonujący kontroli oraz ci, którzy w przyszłości mogliby jej dokonywać, powinni nie tylko bieżąco odczytywać rysunki techniczne, ale i umieć poinstruować wyzperując każdego pracownika, wykonującego daną pracę. Należałoby zatem wznowić szkolenie w odczytywaniu rysunków, przez co uniknie się znacznego odsetka braków przy produkcji.

Do pkt. 7: Nie „gra” w naszej fabryce dyscyplina pracy. Są jeszcze wypadki prowadzenia przy pracy niepotrzebnych rozmów, które śmiało mogą zostać odłożone do przerwy lub zakończenia dniówki. W sumie takie niepotrzebne odrywanie się od pracy powoduje zahamowania w cyklu produkcji.

Do pkt. 8: Na hali obróbki ciężkich odlewów należałoby zmechanizować całkowicie suwnicę celem szybkiego i sprawnego podawania ciężkich odlewów na maszynę. Do chwili obecnej dokonuje się tego w połowie siłami fizycznymi pracowników, których, po zmechanizowaniu suwnicy, można by zatrudnić przy innych pracach.

Wykazane przeze mnie braki i niedociągnięcia — są najważniejszymi, jakie zaobserwowałem w naszej fabryce. My, robotnicy, potrafimy je wykrywać, lecz aby je usunąć, aby wprowadzić produkcję na jeszcze lepsze tory, aby wykonywać i przekraczać nowe, słuszne i sprawiedliwe normy produkcyjne — do tego potrzeba współpracy wszystkich odpowiedzialnych za produkcję czynników w fabryce.

Jestem przekonany, że wskazania moje posłużą zarówno kierownictwu fabryki, jak i zakładowej organizacji partyjnej oraz Radzie Zakładowej — do wspólnego ich rozpatrzenia, a tym samym — do umożliwienia załozce pełnego realizowania zadań, wynikających z naszego 6-letniego planu gospodarczego.

Mieczysław Piwowar
tokarz — przodownik pracy
Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych
w Zielonej Górze

Jesień okresem wzmożonych przewozów towarowych

Kolejowe organizacje partyjne powinny wzmocnić walkę o pełne wykorzystanie taboru

W okresie jesiennym transport naszego województwa ma do spełnienia bardzo ważne zadania. Musi terminowo dostarczyć buraki do cukrowni, dowieźć ziemię i opał przeznaczony na zaopatrzenie ludności pracującej oraz zwieźć zboże do śpichrzów.

Zadania te są niełatwe, zwłaszcza jeśli się zważy, że tegoroczne przewozy towarowe wzrosły mają w myśl planu o 60 proc. w stosunku do ub. roku, podczas gdy tabor przewozowy powiększył się zaledwie o 20 proc. Wynika stąd, że niedostatecznym warunkiem sprawnego wykonania przewozów jesiennych jest pełne wykorzystanie taboru kolejowego i samochodowego oraz zwiększenie wydajności pracowników transportu.

Na zagadnienie to przede wszystkim powinna zwracać uwagę kolej, na której spoczywa główny ciężar przewozów.

Krajowa narada aktywów kolejowego, jaka odbyła się ostatnio w Komitecie Centralnym PZPR, wskazała kolejarzom wytyczne walki o sprawne przewozy jesiennie. Zgodnie z tymi wytycznymi organizacje partyjne przy węzłach kolejowych i parowozowniach dokładnie przeanalizowały środki zmierzające do przyspieszenia obrotu wagonów i podjęły szereg uchwał zmierzających do zlikwidowania istniejących niedociągów. Jednocześnie postanowiono otoczyć szczególną opieką rozwój współzawodnictwa w akcji przewozów.

Do współzawodnictwa pod hasłem „walka o wagon” stanęło tysiące pracowników transportu. Wzrost PKP Zielona Góra rzucał wezwanie miejscowej ekspozyturze PKS, Stacja Wschowa wezwała tamtejszą cukrownię, szereg placówek kolejowych zawarło między sobą umowy o współzawodnictwie.

Zwiększając troskę o należyty rozwój tego ruchu, kolejowe organizacje partyjne powinny jednocześnie poświęcić wiele uwagi usprawnieniu pracy aparatu handlowego i ruchowego PKP. Jedno z ważniejszych zadań, jakie przed nim stoi — to skrócenie postoju wagonów przeciętnie o 2,5 godz. na dobę. Pracownicy kolejowi będą musieli znacznie podnieść wydajność pracy. Nie powinno

to jednak być osiągnięte kosztem zwiększonego wysiłku fizycznego, lecz poprzez wprowadzenie ulepszeń i usprawnień racjonalizatorskich, poprzez sumienne przestrzeganie przepisów kolejowych.

Niemniej ważnym zadaniem jest prowadzenie systematycznej kontroli zleceń i prac ekspedycyjnych przedsiębiorstw korzystających z usług kolei. Funkcjonowanie naszego transportu musi cechować planowość. Niedopuszczalne są wypadki krzyżowania się takich samych ładunków na tych samych liniach, a więc np. wypadki przewożenia buraków spod Wschowy do Gostynia, a jednocześnie z Leszna do Głogowa itp.

Władze kolejowe obowiązane są pilnować, aby przedstawione przez przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze plany ładunków były bezwzględnie dotrzymywane. Zdarza się obecnie, że przedsiębiorstwa te nie dotrzymują terminów ładunku ustalonych na pierwsze dni miesiąca, natomiast pod koniec miesiąca zamawiają zwiększoną ilość wagonów, których PKP nie zawsze mogą im dostarczyć. Tym bardziej nie mogą być tolerowane opóźnienia wyładunków, powstające z powodu nie zorganizowania na czas brygady wyładunkowej i nie przygotowania wozów i samochodów. W stosunku do kierowników placówek spółdzielczych i państwowych, którzy wskutek niedbalstwa dopuszczają do powstania przestoju wagonów, powinny być wyciągane surowe konsekwencje.

Kierownicy przedsiębiorstw korzystających z usług kolei nie doceniają często wagi zagadnienia. Niektórzy z nich sądzą np., że nie jest wskazane wyładowanie wagonu w nocy, niedzieli lub święta, gdyż to pociąga za sobą większe koszty aniżeli opłata postojowa. Nie biorą oni jednak pod uwagę, że opłata postojowa podwyższa koszty własne danej placówki. A trzeba tu również uwzględnić fakt, że nie wyładowanie wagonów w terminie — uniemożliwia pełne wykorzystanie tych wagonów, a tym samym zmniejsza możliwości przewozowe taboru kolejowego, utrudnia dostawę surowców dla przemysłu, hamuje tempo wykonania Planu 6-letniego.

Trzeba stwierdzić, że wypadki lekceważenia terminów wyładunku zdarzają się u nas nazbyt często. Oto np. w bieżącym miesiącu na stacji Zielona Góra fabryka Tekstury Krem-pa przetrzymała 8 wagonów przez 59 godzin, Zielonogórskie Zakłady Graficzne — 2 wagony przez 42 godziny, Wodociągi i Gazownia Miejska — 5 wagonów przez 37 godzin, Cegielnia Racula — 4 wagony przez 32 godziny, Prezydium PRN — 2 wagony przez 49 godzin, Rejon Lasów Państwowych w Żarach na stacji Żary — 2 wagony przez 42 godziny.

Przytaczamy tylko cześć listy przestoju spowodowanych przez opieszałość ludzi odpowiedzialnych za terminowy wyładunek wagonów. Są to przykłady karygodnego marnotrawstwa czasu oraz pieniędzy państwowych i spółdzielczych idących na opłacenie każdorazowego „postojowego”.

Walka z tego rodzaju marnotrawstwem nie jest tylko sprawą władz administracyjnych. O wiele skuteczniejsza może się tu okazać inicjatywa organizacji partyjnej danej stacji, czy węzła. Obowiązkiem organizacji partyjnej jest niezwłocznie wejść w kontakt z władzami organizacją placówki, która nie dotrzymu-

W Liceum Felczerskim w Gorzowie kształcą się nowe kadry lekarzy i felczyerów

Liceum Felczerskie w Gorzowie jest jednym z 12 rodzajów uczelni otwartych w roku bieżącym na terenie kraju.

Na uroczystość otwarcia uczelni przybył delegat Ministerstwa Zdrowia por. Kończanin, przewodniczący Prezydium MRN tow. Polus, delegat KM PZPR tow. Pa-luczyk oraz przedstawiciele miejscowej służby zdrowia. Przemawiając do zebranych uczniów i gości por. Kończanin podkreślił znaczenie rozwoju służby zdrowia w realizacji Planu 6-letniego.

Stały wzrost zatrudnienia przewidziany w Planie 6-letnim musi iść w parze z rozwojem opieki sanitarnej

je terminów ładunkowych i wyładunkowych, by na wspólnej naradzie przedyskutować przyczyny tego stanu rzeczy i przedsięwziąć środki celem ich usunięcia.

Przykładem może służyć organizacja partyjna węzła kolejowego w Gnieźnie. Stwierdziwszy wielokrotnie przetrzymywanie wagonów przez miejscową fabrykę wyrobów korkowych, skontaktowała się ona z organizacją partyjną przy tej fabryce. W wyniku wspólnej narady i podjętych zobowiązań, prace wyładunkowe wykonywane są przez fabrykę sprawnie i terminowo.

Za tym przykładem powinny pójść inne organizacje partyjne. W walce o sprawne dokonanie przewozów jesiennych trzeba wykorzystać wszystkie możliwości, trzeba również wzmocnić czujność na wszystkich odcinkach pracy PKP. Nie wolno zapominać o tym, że wróg klasowy nie zaniedba żadnego środka, aby pokrzyżować nasze wysiłki gospodarcze.

Każdy kolejarz powinien mieć świadomość, że walcząc o bezawaryjne i terminowe przewozy jesiennie, walczy jednocześnie o terminowe wykonanie zadań naszego przemysłu, rolnictwa i handlu.

W. BULLERT
p. o. kier. Wydz. Komunikacyjnego KW PZPR w Zielonej Górze

Były robotnik rolny dyrektorem zespołu PGR w Łagowie

Wielu robotników fabrycznych i rolnych pozbawionych przed wojną możliwości korzystania z nauki nie miało możliwości wykazania swych wiadomości fachowych oraz zdolności. Władza ludowa umożliwiła wszystkim robotnikom wykazanie swych zdolności oraz zajmowanie stanowisk we wszystkich dziedzinach życia.

W Lubuskim Okręgu PGR pierwszym robotnikiem wysuniętym na stanowisko dyrektora zespołu jest tow. Władysław Matuszewski, syn młodoletniego chłopca z pow. szubińskiego. Tow. Matuszewski jako jeden z pierwszych

przystąpił do pracy w PGR-ach w majątku Małyszyn Wielki a następnie Racław, wyróżniając się sumiennością. W krótkim czasie zdolny robotnik został awansowany na wódcę a następnie skierowany na kurs kierowników gospodarstw, który ukończył z bardzo dobrym wynikiem. Ostatnio tow. Matuszewski objął stanowisko dyrektora zespołu PGR w Łagowie. Wiadomości i doświadczenia zdobyte w czasie pracy na majątkach posłużył tow. Matuszewskiemu jako cenna pomoc w dalszej pracy.

E. Malendowski
korespondent terenowy

Przodownicy pracy i racjonalizatorzy gorzowskiego „Pagedu” wezmą udział w Krajowej Naradzie Gospodarczej w Szczecinie

W dniach 4 i 5 bm. trwać będzie w Szczecinie Krajowa Narada Gospodarcza pracowników „Pagedu” z udziałem przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów z całego kraju. Udział w Naradzie wezmą również przodownicy z gorzowskiej ekspozytury „Pagedu” jak kowal Władysław Muńko, kierownik samochodowy Stanisław Andrzejewski, racjonalizatorzy — J. Pieńkos, Wł. Stankiewicz oraz cały szereg robotników z terenu Gorzowa, wyróżniających się w pracy jak Fr. Mikolajewicz, E. Adach, Z. Frontczak, E. Chybiński i inni.

Obrazy w Szczecinie mają na celu podsumowanie wyników w pracy za rok 1950, omówienie planu na rok następny i podsumowanie wyników współzawodnictwa w poszczególnych ekspozyturach. Kulminacyjnym punktem narady będzie wręczenie sztandaru pracy przodującej ekspozyturze oraz odznaczenie wyróżnionych pracowników. Eks-

pozytura gorzowska należy do przodujących i będzie na naradzie godnie reprezentowana.

Żagańskie Zakłady Przemysłu Wełnianego przeprowadzają szkolenie zawodowe

Żagańskie Zakłady Przemysłu Wełnianego w Żaganiu zorganizowały 8-miesięczny kurs szkolenia zawodowego pod mistrzów fabrycznych. W kursie bierze udział szereg kobiet, które wyróżniają się pilnością i systematycznym uczęszczaniem na wykłady. Do takich należy ob. Żurkowska i Płotkowiak. Kurs ten, obejmujący 30 słuchaczy, przysporzy nam tak potrzebne w Planie 6-letnim kadry techniczne.

Dobór kobiet do szkolenia zawodowego świadczy o tym, że w Żagańskich Zakładach Przemysłu Wełnianego właściwie oceniono rolę kobiety w budownictwie podstaw socjalizmu.

Alfons Brosza
korespondent fabryczny

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Główny księgowy potrzebny natychmiast — P.M.T. Zielona Góra, Walki Młodych 40. K2066

Ref. B. H. i P. ref. p-poz., kler. Adm. Gosp., masyżystki zatrudni Ekspozytura P.K.S. w Zielonej Górze oraz pracowników umysłowych do St. Terenowej w Rzepinie. Zgłoszenia przyjmuje Oddz. Kadr Zielona Góra, ul. Walki Młodych 34. K2135

Księgowego, siły biurowej oraz stolarzy poszukuje Wytwórnia Mebli i Urządzeń Artystycznych w Zielonej Górze, ul. Świerczewskiego 65. Warunki do omówienia na miejscu. G2140

Wydawca R S W Press
Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo, Poznań, ul. Wawrzyniaka 33
K-1-19614

Owe dwa lata zeszły Korczaginowi na intensywnym ruchu, tak że nawet ich nie zauważył. Nie umiał żyć spokojnie, witać rano rytmicznie leniwym ziewaniem i zasypiać punktualnie o dziesiątej. Spieszył się żyć. I nie tylko sam się spieszył, ale też przynaglał innych.

Na sen pozostawało mu mało czasu. Nie raz do późnej nocy można było widzieć oświetlone okno jego pokoju, a w nim ludzi pochylonych nad stołem. Odbijała się tu nauka. W ciągu dwóch lat przestudiowano trzeci tom „Kapitału” Zrozumie-li najzawiśszy mechanizm kapitalistycznej eksploatacji.

Do okręgu, gdzie pracował Korczagin, zgłosił się Razwalichin. Skierował go tu gubkom z propozycją zatrudnienia w charakterze sekretarza rejkomu. Korczagin był w rozjaśdach i pod jego nieobecność biuro wysłało Razwalichina do jednego z rejonowych komitetów. Przyjechał Korczagin i dowiedział się o tym, nie nie powiedział.

Minał miesiąc i Korczagin wpadł znie-nacka do rejonu Razwalichina. Znalazł niewiele wykroczeń, lecz zdarzały się już i takie fakty jak pijanstwo, otaczanie się pochlebami i odsuwanie porządnych chłopaków. Korczagin zdął z tego relację na posiedzeniu biura i gdy wszyscy wypowiadali się za tym, by Razwalichinowi udzielić surowej nagany, Korczagin oświadczył nieoczekiwanie:

— Usunąć go bez prawa ponownego wstąpienia

Wszystkich to zdziwiło i wydawało się zbyt surowe, lecz Korczagin powtórzył:

— Łotra należy usunąć. Temu gimnazjaliście dano możność stać się człowiekiem, lecz on najwyraźniej nie sobie z niczego nie robi. — Paweł opowiedział o Berezdowie.



— Kategorycznie protestuję przeciwko oświadczeniu Korczagina. Są to osobiste porachunki: mało co można o mnie naklepać! Niech Korczagin przedstawi dokumenty, daty i fakty. Mogłbym i ja coś sobie o nim wymyślić, na przykład, że zajmował się przemytem — więc za to należy go usunąć. Nie? A więc niech przedstawi dokumenty! — krzyczał Razwalichin.

— Poczekaj, wypiszemy ci również dokument — odrzekł mu Korczagin.

Razwalichin wyszedł. Po pół godzinie Korczagin dopisał swego. Zapadła rezolucja. „Usunąć go z szeregów Komsomolu jako obcy element”.

Latem jeden po drugim przyjaciele udawali się na urlop. Kto miał słabsze zdrowie, wyjeżdżał nad morze. Wszyscy marzyli o wypoczynku i Korczagin puszczał brnąć na wywiezasy, zdobywając dla niej skierowania do sanatoriów oraz zasłask. Odjeżdżał blady, wyczerpany, lecz pełni radości. Praca przez nich wykonywana spadała na jego barki, a on zaprzągał się do niej jak dobry koń wyciągający wóz pod górę. Wracał opaleni, pełni radości życia i energii. Wówczas odjeżdżał inni. Lecz w ciągu całego lata zawsze kogoś brakowało, a życie nie zatrzymywało swego biegu i chociażby jednodniowa nieobecność Korczagina w pokoju była nie do pomyślenia.

Tak mijało lato. Korczagin nie lubił jesieni i zimy: przynosiły mu wiele fizycznych cierpień.

Tego lata oczekiwał z wyjątkową niecierpliwością. Było mu niesłychanie ciężko przynajmniej samemu sobie, że sił mu ubywa z każdym rokiem. Istniały dwa wyjścia: albo uważać się za niezdolnego do pokonania trudności wyżejonej pracy i uznać się za inwalidę, lub też pozostać na posterunku tak długo, jak się to okaże możliwe. I wybrał to drugie.

Na posiedzeniu okręgowego komitetu partii przysiadł się do niego pewnego razu doktor Bartelik, stary działacz podziemia, a obecnie kierownik okręgowego wydziału ochrony zdrowia

— Jakoś nieszczególnie wyglądasz, Korczagin. Czyś był na komisji lekarskiej? Chyba nie byłeś? Jak tam z twoim zdrowiem? Bo jakoś sobie nie przypominam, a trzeba byłoby ci zbadać, przyjacielu. Przyjdź w czwartek wieczór.

Paweł nie poszedł na komisję — był zajęty, lecz Bartelik nie zapomniał o nim i pewnego razu zaprowadził do siebie. W wyniku lekarskiego badania (Bartelik osobiście brał w nim udział jako neuropatolog) zanotowano:

„Komisja lekarska uważa za niezbędne niezwłoczne udanie się na urlop dla przeprowadzenia długotrwałej kuracji na Krymie jak również kontynuowanie poważnego leczenia, w przeciwnym razie nie da się uniknąć ciężkich komplikacji”.

Wniosek ten poprzedzony był całym wykazem chorób sformułowanych po łacinie,

z którego Korczagin zrozumiał tylko to jedno, że główne zło tał się nie w nogach, lecz w ciężkim porażeniu centralnego systemu nerwowego.

Bartelik uzyskał potwierdzenie tej decyzji przez biuro partyjne i nikt nie protestował przeciwko niezwłocznemu zwolnieniu Korczagina z pracy. Lecz Korczagin sam zaproponował, by poczekać na powrót z urlopu kierownika wydziału organizacyjnego komsomolskiego komitetu okręgowego, Zbitniewa. Bał się ogołocić komitet z pracowników. Zgodzono się pomimo protestów Bartelika.

Pozostawało trzy tygodnie do urlopu, który otrzymał miał po raz pierwszy w życiu. W biurku leżało już skierowanie do sanatorium w Eupatorii.

W tych dniach Korczagin zwiększył tempo pracy, zwołał plenum okręgowego komitetu młodzieży i nie szczędząc sił załatwiał sprawy by móc spokojnie wyjechać.

I oto, w przeddzień wypoczynku i poznania nigdy dotąd niewidzianego morza, zdarzyła się ta bezsensowna i ohydna przystępna, której zupełnie nie oczekiwał.

Paweł wszedł do pokoju agitpropu*) partii po skończonej pracy i usiadł na parapecie w otwartym oknie za szafą biblioteczną, czekając na naradę. Gdy wszedł, w pokoju nie było nikogo. Wkrótce zeszło się tu parę osób. Paweł nie widział ich spoza szafy, lecz poznał jednego po głosie. Był to Fajko, kierownik okręgowego wydziału gospodarstwa narodowego, wysoki piękny o wojskowej postawie. O nim to Paweł słyszał nieraz, że lubi wypić i umizgać się do każdej ładniutkiej dziewczyny.

*) Wydział agitacji i propagandy.
Ciąg dalszy nastąpi

Masy pracujące i młodzież szkolna woj. zielonogórskiego podejmują zobowiązania dla uczczenia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Przygotowania do obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie Gorzowa i powiatu są już w pełnym toku. Okres od 7 bm. do 7 grudnia będzie manifestacją uczuć, jakie łączą klasę robotniczą i chłopów gorzowskich z bratnim narodem radzieckim.

Uroczystości na terenie miasta Gorzowa rozpoczęte zostaną w dniu 5 bm. uroczystym capstrzykiem, który odbędzie się o godz. 17. Organizację społeczną, młodzież szkolną i wojsko wyruszą z placu Jedności Robotniczej z wieńcami na emmentarz poległych żołnierzy radzieckich i polskich. Następnego dnia o godz. 18 odbędzie się w teatrze akademii poświęcona 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Dnia 12 bm. również w teatrze odbędzie się o godz. 11 koncert orkiestry jednostki wojskowej.

W dniach od 7 do 12 bm. w zakładach pracy i szkołach urządzane będą akademie i masówki poświęcone 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, a od 6 do 15 bm. prowadzona będzie akcja odczytowa.

W ciągu całego miesiąca kina gorzowskie wyświetlać będą filmy radzieckie poprzedzone krótkimi prelekcjami. W dniu 19 bm. odbędzie się impreza sportowa. Odczyty na temat „Pomoc i przykład ZSRR gwarantują wykonanie Planu 6-letniego” odbędzie się w zakładach pracy i szkołach w dniach od 15 do 26 bm. Odczyty na temat podstawy Konstytucji Stalinowskiej prowadzone będą w pierwszej dekadzie grudnia. W okresie całego miesiąca czynna będzie wystawa malarzy radzieckich i rosyjskich.

Na terenie powiatu uroczystości rozpoczną się akademiami w Witnicy i Kostrzynie, urządzonymi dnia 7 bm. o godz. 17. W dniach od 8 do 12 bm. akademie poświęcone 33 rocznicy Rewolucji Październikowej odbędzie się w pozostałych gminach. W tym samym czasie w gromadach, PGR, zakładach pracy i szkołach prowadzona będzie akcja odczytowa na temat Rewolucji Październikowej.

Dnia 19 bm. jednostki wojskowe koncertować będą w Witnicy i Kostrzynie. W drugiej połowie bm. prowadzona będzie na wsiach akcja odczytowa na temat mechanizacji rolnictwa w ZSRR, a w pierwszych dniach grudnia na temat Konstytucji Stalinowskiej. Od 19 bm. do 3 grudnia wyjeżdżać będą na wieś ekipy łączności miasta ze wsią, natomiast 26 bm. o godz. 11 odbędzie się w gorzowskim teatrze akademii dla wsi.

Wspólnie z młodzieżą licealną organizują między innymi konkurs recytacji wybranych utworów literatury rosyjskiej i pieśni rosyjskich, zredagują 400 gazetki ściennych. Udekorują sale i gmachy szkolne oraz zajmą się urządzeniem wewnętrznych uroczystych akademii.

Nauczyciele zobowiązali się przeprowadzić prace samokształceniowe nad wybranymi wyjątkami zbiro-

wejskie koła TPPR i sprawdzić nad nimi opiekę. Ponadto wyposażą te koła w literaturę ideologiczną i prasę.

Młodzież szkół podstawowych przygotowuje 19 albumów z rysunkami oraz opisanymi z życia polskich dzieci szkół podstawowych i wysłaje je do dzieci Związku Radzieckiego. Udekoruje groby żołnierzy radzieckich i polskich oraz będzie sprzątać nad nimi stałą opiekę. Ponadto zbierze 70 ton odpadków użytkowych i zebranych z nich dochód przeznaczy na rzecz dzieci walczącej Korei.

Wspólnie z młodzieżą licealną organizują między innymi konkurs recytacji wybranych utworów literatury rosyjskiej i pieśni rosyjskich, zredagują 400 gazetki ściennych. Udekorują sale i gmachy szkolne oraz zajmą się urządzeniem wewnętrznych uroczystych akademii.

Nauczyciele zobowiązali się przeprowadzić prace samokształceniowe nad wybranymi wyjątkami zbiro-

wego wydania Historii Rewolucji Październikowej oraz dla zapoznania młodzieży z przebiegiem i zdobyczami Rewolucji Październikowej. Brac czynny udział w kursach języka rosyjskiego oraz zorganizować 180 gromadzkich kół TPPR i otoczyć je opieką. Komitety Rodzicielskie zobowiązały się subwencjonować dwie wystawy ilustrujące życie dzieci i młodzieży w Związku Radzieckim — zaprenumerować 1000 egzemplarzy wydawnictwa „Szkoła i Dom” oraz zorganizować świetlicę przydomową w Gorzowie i w Zielonej Górze. Ponadto ufundować dla najlepszych uczniów języka rosyjskiego nagrody w postaci książek rosyjskich.

Pracownicy administracji szkolnej w Wojewódzkim Wydziale Oświaty zobowiązali się poświęcić 100 godzin pracy samokształceniowej nad zagadnieniami leninizmu, brać udział w kursie języka rosyjskiego i zorganizować własne koło TPPR. (te)

Do końca 1955 r. zostaną zelektryfikowane wszystkie gromady w pow. żarskim

Według planów zatwierdzonych przez Wojewódzki Komitet Elektryfikacji Wsi w powiecie żarskim przewidziano 21 gromad wiejskich.

Po otrzymaniu limitów kredytowych Powiatowy Komitet Elektryfikacji Wsi dokonał na jednym ze swych posiedzeń podziału limitów, według nadesłanych kosztorysów wstępnych.

Całkowity koszt elektryfikacji gromad objętych planem wynosi 17.468.050 zł. tych (w starym pieniądzu). Prace wykonane zostały przez Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego, w zaplanowanym terminie.

Gorzej przedstawiała się sprawa podłączenia gromad do sieci. Nieterminowe dostarczenie liczników i transformatorów spowodowało, że gromady, które zostały zelektryfikowane, niejednokrotnie przez kilka jeszcze miesięcy czekały na umożliwienie korzystania ze światła. Wielką bolączką było również to, że część gromad nie wywiązała się ze swych zobowiązań finansowych.

Do zelektryfikowania w pow. żarskim w latach 1951 do 1955 pozostały jeszcze 23 gromady, z których część zostanie zelektryfikowana jeszcze w bieżącym roku.

Do końca 1955 roku nie będzie w powiecie żarskim

ani jednej gromady, która nie miałaby światła elektrycznego i nie korzystała z dobrodziejstw prądu.

Edward Appel
korespondent zakładowy

Gorzowscy robotnicy PPB realizują zobowiązania październikowe

Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej robotnicy PPB '6 w Gorzowie podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych. Realizacja tych zobowiązań postępuje szybko naprzód. Większość prac została już wykonana. Szklarze i blacharze uporządkowali już magazyny, robotnicy transportowi ukończyli prace przy zwirowni robotniczy na budowach w Dobiegniewie zwiększyli normy produkcyjne zgodnie z zobowiązaniem i przekroczyli normy produkcji do ponad 200 proc.

Również robotnicy przy budowie centralnej stolarni wykonali już dawno swe zobowiązania. Cała załoga dzięki wzmożonemu wysiłkowi pracy wykonała roczny plan do końca października w 101%, przekraczając w ten sposób zobowiązanie.

Przedterminowa realizacja zobowiązań podjętych przez robotników PPB '6 w Gorzowie jest dowodem zrozumienia robotników dla roli, jaką

Narodowy Spis Powszechny w Gorzowie przebiegnie planowo i sprawnie

Narodowy Spis Powszechny odbędzie się w początkach grudnia br. ścisie planowane gospodarstwo wymaga skrupulatnego przygotowania tej akcji, bo jedynie wówczas można liczyć na sprawnie i dokładne przeprowadzenie spisu. W akcji tej poza stałym personelem Referatu Spisowego weźmie udział szeroki aktyw społeczny. Zwerbowanie odpowiedniej ilości komisarzy spisowych należy do organizacji społecznych, politycznych, młodzieżowych i zakładów pracy.

przygotowania do wykonywania pracy komisarzy spisowego.

E. Malendowski
korespondent terenowy

ZEZEM

Usprawnić kupno ziarna hodowcom gołębi z Gorzowa

Wielu mieszkańców Gorzowa, a szczególnie robotnicy hodują gołębie i króliki. Niestety pożyteczna ta rozrywka robotników — hodowców napotyka na poważne trudności, gdyż na terenie miasta nie można kupić pokarmu dla gołębi i królików, a nie każdy może sobie pozwolić na kupno 50 kg owsa czy innego ziarna od razu.

Może zatem któraś z uspołecznionych placówek handlowych uruchomić dział sprzedaży nasion i pokarmu dla ptactwa, tym bardziej, że na terenie miasta jest dużo hodowców gołębi i królików.

E. BLONSKI
korespondent zakładowy

Młodzież szkolna z Deszczna wzywa kolegów z Dalenina do współzawodnictwa w zbiorze złomu

Przed kilkoma dniami odbyło się w Deszcznie posiedzenie delegatów wszystkich organizacji społecznych z terenu gminy, mające na celu omówienie akcji zbiórki złomu i powołanie Gminnego Komitetu do tej akcji. Złom wszelkiego rodzaju jest bardzo cennym surowcem dla przemysłu a szczególnie w okresie rozbudowy kraju odgrywa poważną rolę. Przewodniczącym Komitetu został kierownik kierownik szkoły z Deszczna ob. Zych. Młodzież tej szkoły doceniając znaczenie akcji jako pierwsza na terenie powiatu weszła do współzawodnictwa w zbiorze złomu młodzież szkolną z Bolemina. Za przykładem młodzieży z Deszczna powinny pójść wszystkie szkoły w powiecie, gdyż w akcji tej nie może zabraknąć ani jednego ucznia.

ew.

Suleciński Obwodowy Urząd Pocztowy wykonał podjęte zobowiązania

Listonosze Obw. Urzędu Pocztowego Sulecińskiego w związku z 33 rocznicą Rewolucji Październikowej i Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej podjęli na naradzie pocztowej dn. 15 października zobowiązanie podniesienia kolportażu prasy robotniczo-chłopskiej w stosunku do ub. miesiąca o 5 proc. plan wykonano do 20 bm. Pierwsze miejsce w rozpro-

wadzeniu prasy robotniczo-chłopskiej zajął Urząd Pocztowy - Tel. Lubniewice, gdzie na 2.165 mieszkańców zaplanowano 1.407 czasopism. Na drugim miejscu znajduje się Urząd P. T. Sulecin. Za wzorową pracę wysunięto na kierownicze stanowiska 4 listonoszy, a ponadto odznaczono ich orderem „Sztandar Pracy”.

Tow. Jana Uszkiewicz awansowano na naczelnika U. P. T. w Kołczynie, listonosza wiejskiego przodownika pracy Józefa Olszowskiego awansowano na nacz. UPT Tworzym a byłego listonosza Franciszka Gregora na nacz. UPT Lubniewice. Listonosz wiejski Marian Kwiatkowski, U. P. T. Sulecin, wykonał wyznaczony limit. Poradnika Rolnika w 126% i wezwał do współzawodnictwa wszystkich listonoszy Dyrekcji Okręgowej Poznań.

Do wyników tych przyczyniły się niemało nacz. Obw. Urz. Poczt. w Sulecinie, którzy docierając do każdej placówki dba o poziom wyszkolenia ideologicznego. Pomimo trudności komunikacyjnych i dużej odległości wizyty jego bywają dość częste.

Zubczki
korespondent zakładowy

SPORT

Tabela rozgrywek klasy „A” ZOZPN

1. Stal (Ziel. Góra) 6-9 19:5
2. Kolejkarz (Gorz.) 6-8 12:7
3. Spójnia (Świeb.) 6-8 20:12
4. Spójnia (Zary) 6-7 15:11
5. LZS (Sulechów) 6-7 14:11
6. Spójnia (Z. G.) 6-4 10:13
7. Włóknarz (N. S.) 6-4 13:21
8. Stal (Nowa Sól) 6-4 9:18
9. Kol. (Zbąszynek) 6-3 9:23

Śladami naszych artykułów

Sprawniejsze zaopatrzenie, zwiększenie dbałości o robotnika to wyniki pracy korespondentów

Notatki i artykuły korespondentów robotniczo-chłopskich sygnalizujących niedociągnięcia i błędy nie pozostają bez echa. Dzięki czujności korespondentów i ich aktywności wiele spraw zostało załatwionych pomyślnie dla dobra świata pracy. Korespondenci, krytykując działalność urzędów czy instytucji, domagający się zwiększenia opieki nad robotnikami czuwają również nad załatwieniem poruszonych przez nich spraw. Oto kilka przykładów wyniku pracy korespondentów na terenie gminy Zieloniec.

Sprawa przeniesienia piekarni G. S. z Deszczna do Brzozowca poruszona niedawno na łamach prasy zostanie w najbliższych dniach załatwiona.

Już wkrótce nowo otwarta piekarnia zaopatrzy wszystkie filie w dostateczną ilość chleba dla mieszkańców gminy.

Podręczniki szkolne magazynowane do niedawna na stacji kolejowej w Deszcznie a następnie w magazynie G. S. zostały rozproszowane do szkół. Nowe transporty podręczników nadchodzą obecnie jak o razu sortowane i rozprowadzane.

Gromada Brzozowiec nieodwiedzana przez cały miesiąc przez kino objazdowe, o czym swego czasu pisał korespondent, została znów wciągnięta na listę i obecnie mieszkańcy w swojej gromadzie mogą oglądać filmy.

Bardzo poważną bolączką robotników dojeżdżających do Gorzowa była niedostateczna ilość wagonów w pociągu kursującym na trasie Skwierzyzna — Gorzów. Obecnie skład pociągu został zwiększony i robotnicy mogą swobodnie dojeżdżać do pracy i powracać do domu.

Również notatka pt. „Tajemniczy pociąg” odniosła swój skutek i obecnie pociąg kursujący na trasie Gorzów — Międzyrzecz cieszy się coraz większą frekwencją. Jak z tego wynika nie będzie on wycofany z ruchu po okresie próbnym, gdyż spełnia swe obowiązki i swe zadanie.

(ew)



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA 1
TEL. 546

WAŻNIEJSZE N-RY TELEFONÓW

Milicja Obywatelska 555 1 66
Komitet Miejski PZPR — 623
Komitet Pow. PZPR — 509
Karetka Pogotowia PCK 999
Szpital Miejski — 562
Pogotowie nocne PCK — 999
Apteka pod Lwem, ul. Krzywo-
ustego nr 4a — 900
Apteka Bezpieczalni Społecz-
nej, ul. Drzymały nr 581
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci
Wrzesińskich nr 29 — 330
Straż pożarna — alarmowy 800
Repertuar kin

REPERTUAR KIN

DREZDENKO — „Polonia”
— „Córka marynarza”
GORZÓW — „Capitol”
— „Moje uniwersytety”
GORZÓW — „Słońce”
— „Powrót Lassie”
STARE KUROWO — „Jutrzenka”
— „Cygański tabor”
MIĘDZYRZECZ — „Świt”
— „Bogata narzeczona”
ŚLUBICE — „Plast”
— „Pustelnia Parmeńska”
I seria
SULECIN — „Lech”
— „Wypała szczęścia”
TRZCIANKA — „Corno”
— „Dzwonnik z Notre Dame”
WITNICA — „Kometa”
— „Czarodziej sadów”
STRZELCE KRAJEŃSKIE
— „Młoda Gwardia”



Dziś sobota 4 listopada 1950 roku
Karola — Boromeusza
Jutro niedziela 5 listopada 1950 r.
Elżbiety — Dalmierza

REDAKCJA

„GAZETY ZIELONOGÓRSKIEJ”
ul. Żeromskiego nr 3 — tel. 400
WAŻNIEJSZE N-RY TELEFONÓW
Komitet Wojewódzki PZPR i sek-
retarz — 261 (I sekr. — 221)
Komitet Powiatowy PZPR i sekr.
805, II sekr. 328
Komitet Miejski PZPR — 762
Milicja Obywatelska — 575, 144, 102
Karetka Pogotowia PCK — 800
Szpital — 125 i 654
Straż Pożarna — alarmowy 08
Dorożki samochodowe — 590

REPERTUAR KIN

GUBIN — „Pionier”
— „Rzym miasto otwarte”
LUBSKO — „Patria”
— „Pustelnia Parmeńska”
seria II
KROSNO — „Lubuskie”
— „Wypała szczęścia”
ŚWIEBODZIN — „Halo”
— „Dom na puszkowiu”
NOWA SÓL — „Odra”
— „Konstanty Zasławski”
ZIELONA GÓRA — „Nysa”
— „Modzi marynarze”
WSCHOWA — „Hel”
— „Nowy dom”
ZIELONA GÓRA — „Światowid”
— „Maszyna”
ZAGAŃ — „Jedność”
— „Kariera”
ZARY — „Pionier”
— „Sen o miłości”
GŁOGÓW — „Bólko”
— „Bogata narzeczona”